

PIĘCDZIESIĄTNICĘ ZAWSZE POPRZEDZA GOLGOTA

W 17 rozdziale Księgi Wyjścia widzimy Izraelitów zbliżających się do miejsca w którym nie było wody pitnej. Nastroje Izraelitów spadają w dół i znowu zaczyna się narzekanie. Pan znowu pokazuje im swoje rozwiązanie, które jest tuż przed ich oczami i mówi do Mojżesza: „*Stań przed skałą i uderz w nią swoją laską*” (w. 6). Mojżesz uderzył w skałę i zaczęła z niej płynąć woda. Gdy pierwszy raz czytałem ten fragment, to wyobraziłem sobie skałę i ludzi podchodzących do wypływającej z niej strużki wody, aby się napić. Ale czy wiesz, ile tam było spragnionych osób? Tam było 600.000 samych mężczyzn, pomiędzy 20 a 60 rokiem życia. Było też wielu starszych i młodszych mężczyzn, oraz kobiety i dzieci. Tam musiały być co najmniej 2 miliony ludzi. Jak sądzisz, ile potrzeba wody, aby ugasić pragnienie tylu ludzi? Czy to mogło być małe źródło? Nie! Jeśli 2 miliony osób mogło tam szybko zaspokoić pragnienie, to znaczy, że musiała to być rzeka płynąca w wielu kierunkach. Jeśli dwa miliony ludzi stałyby w kolejce do strumyka, to wielu z nich zmarłoby z pragnienia zanim dotarłoby do wody, bo na tym pustkowiu nie było innych rzek, które wypływały ze skał! Ewangelia Jana 7:37-39 pokazuje, że jest to żywy obraz Jezusa, który daje duchowe życie każdemu, kto ukrzyżuje własne JA.

Gdy Jezus został uderzony na Golgocie, to przygotował grunt dla Pięćdziesiątnicy, ponieważ Pięćdziesiątnicę zawsze poprzedza Golgota. Gdy zostajemy ochrzczeni Duchem Świętym, to rzeki wody żywej nie zaczynają z nas wypływać natychmiast. Jeśli jesteś uczciwy to przyznasz, że zanim Bóg mógł błogosławić innych, wypływającymi z Ciebie rzekami żywej wody, to najpierw musiał w Ciebie uderzyć, aby złamać Twoje JA. Bóg chce, aby zwykli, słabi i nie nadający się do niczego ludzie, tacy jak Ty i ja, zanieśli błogosławieństwo milionom ludzi na całej ziemi. Ale to wszystko jest zależne od tego, czy pozwolimy Bogu, aby w nas uderzył i złamał.

W Księdze Wyjścia 17:8 czytamy, że zaraz po tym wydarzeniu „*nadciągnęli Amalekici*”. W całym Starym Testamencie, Amalek jest obrazem naszej cielesności. Ciało i Duch są w ciągłym konflikcie. Gdy tylko zaczęła płynąć woda, wtedy natychmiast pojawił się Amalek, aby walczyć przeciw Bożemu ludowi. Tak samo było, gdy Jezus został namaszczoney Duchem Świętym, wtedy natychmiast przyszedł Go kusić szatan (Łk 3:22; 4:1-2). Amalek został ostatecznie pokonany dzięki współpracy Mojżesza i Jozuego. Mojżesz na górze modlił się z podniesionymi rękami, a Jozue walczył z Amalekitami w dolinie. To jest kombinacja, które umożliwia także pokonanie ciała. Miecz Ducha, czyli Słowo Boże użyte bezpośrednio przeciwko wrogowi (tak, jak Jezus używał go na pustyni przeciwko szatanowi) i nasze ręce podniesione w modlitwie do Boga (wyrażające naszą słabość i bezradność).

Gdy ręce Mojżesza były zmęczone, wtedy podpierał je Aaron i Chur (Wyj 17:12). Gdy jesteśmy słabi i zmęczeni, to też musimy mieć obok siebie Aaronów i Churów, którzy nam pomogą. Jedną z wielkich prawd, które odkryłem w moim chrześcijańskim życiu jest to, że nie można tego zrobić samemu. W ciele Chrystusa, każdy potrzebuje współwyznawców. Jeśli dzisiaj idę drogą wiary i nie upadłem przez te wszystkie lata, ani nie poszedłem na kompromis odnośnie moich przekonań, to jedną z przyczyn tego jest to, że mam duchowe rodzeństwo, które nieustannie mnie napominało, zachęcało i modliło się za mnie. Wokół siebie mam wielu Aaronów i Churów, których przez te wszystkie lata nauczyłem się bardzo cenić, bo nieustannie podtrzymują moje ręce.

Aaron i Chur nie byli tak obdarowani jak Mojżesz i nie znali Boga tak dobrze jak Mojżesz. Ale Mojżesz wciąż ich potrzebował. Aaron był przywódcą, ale Chur nie był znanym człowiekiem i nigdzie więcej nie widzimy go w Słowie Bożym! Ale Mojżesz, wielki mąż Boży, potrzebował pomocy także tego nieznanego człowieka. Nigdy nie gardził słabymi i nieznanymi braćmi w ciele Chrystusa. Takich osób potrzebujesz nawet wtedy, jeśli jesteś najbardziej znanym mężem Bożym na świecie. Nawet Jezus prosił w ogrodzie Getsemane niedoskonałego Piotra, Jakuba i Jana aby podtrzymywali jego ręce! Nawet Głowa (Chrystus) nie mówi stopom (najmniejszym członkom w Ciele), nie potrzebuję was. (1Kor 12:21).

Zac Poonen

Calvary Always Precedes Pentecost / 19.08.2018